Bajka o Suwałkach

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Marek Zborowski-Weychman**

Kto błam wody czystej wkleił, w krajobrazy z baśni chyba
Kto tu grzybów pełne lasy, okolicę zmienił w biwak
Jakim cudem ryby pluszczą w wodzie przeźroczystej, za to
Śniegi zimą nieprzejezdne a słoneczne zawsze lato
Czarną Hańczą niby nitką jezior płachty pozszywane
Inny klimat, ziemia inna, różne czasu przemijanie

ref.
To Suwałki, miejsce z bajki,
Pięknie tutaj nie do wiary
Kto przyjechał raz, pokochał
Wodę, lasy i komary
Suwalszczyzna to ojczyzna
Wszystkich, którym nie po drodze
W szponach stresu do zawału
Przyjedź tu odzyskasz zdrowie

A jesienią barwne liście, jak ikona złotem płoną
W błękit nieba las się wrzyna, wycinanką kolorową
Zapach grzybów zmysły mąci, a w zatoce szczupak czyha
Szumią drzewa, gubią liście, czas przez palce się przemyka
Ogień płonie, pieśni niesie, lasem, wodą, kanałami
Ech Suwalskie jakieś cudne, żal wyjeżdżać do Warszawy